

Sala na piątkę



Na takiej sali aż chce się ćwiczyć – mówią uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5. Ale to nic dziwnego. Bez przesady można powiedzieć, że oddana przed 3 tygodniami do użytku nowa sala gimnastyczna to najładniejszy tego typu obiekt w Gliwicach.

Prace przy modernizacji szkolnej sali gimnastycznej trwały 5 miesięcy. W ramach prac wymieniono parkiet, stolarkę drzwiową, wykonano podwieszane sufity, zamontowano urządzenia wentylacyjne i nowe oświetlenie.

Dzięki specjalnej katarze salę można bez problemu podzielić na dwie mniejsze, co ułatwia prowadzenie zajęć w grupach.

W ramach wyposażenia pojawiły się m.in. sterowa-

ne pilotem kosze podstro-powe do koszykówki, nowa ściana z drabinkami oraz wysoka równoważnia. Zadbano również o zwiększenie bezpieczeństwa uczniów – ochronne elementy z gąbki pojawiły się na słupkach podtrzymujących siatki oraz na narożach sali. Kompleksowy remont przeszło także zaplecze sanitarne obiektu, czyli szatnie, sanitariaty i kabiny natryskowe.

Modernizację sali w całości sfinansowano ze środków budżetu miasta.

Kosztowała ona 918 tys. zł.

Jak mówi **Beata Węglarska, nauczycielka wychowania fizycznego**, poprzednia sala ze względu na przeszkloną ścianę nie spełniała swojego zadania. - Teraz jest naprawdę wysoki standard – mówi. Dla nas najważniejsze jednak jest to, że w nowej sali młodzież z wyraźniej większą chęcią uczestniczy w zajęciach.



Nina Drzewiecka

W tej chwili trwają prace na

zewnątrz budynku szkoły. Powstaje pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną trawą i oświetleniem, które ma być gotowe pod koniec kwietnia. Budowana jest także 3-torowa bieżnia, boisko do piłki siatkowej plażowej, skocznia w dal oraz rzutnia do pchnięcia kulą.

- To jest w tej chwili najlepiej wyposażona sala sportowa w Gliwicach – nie kryje dumy **Piotr Badocha, dyrektor ZSO nr 5**. - Mam nadzieję, że dzięki tym inwestycjom będziemy mogli powołać pierwszą w mieście szkołę sportową. Wniosek w tej sprawie trafił już do władz miasta. Jeżeli uzyska on akceptację, to chcielibyśmy 1 września wystartować zarówno na poziomie gimnazjum jak i liceum. W tej chwili nasz profil podstawowy to piłka nożna. Ponieważ mamy ku temu warunki, chcielibyśmy poszerzyć ofertę o jakąś dyscyplinę halową. Prowadzimy również rozmowy na temat utworzenia klasy pływakiej. Z kolei na poziomie liceum mogłaby funkcjonować klasa sportowa interdyscyplinarna.

Podczas oficjalnego otwarcia zaplanowano rozegranie meczy piłki nożnej i siatkowej między drużynami szkoły i gliwickiego samorządu. Wiadomo już, że w reprezentacji siatkarzy pojawi się prezydent Zygmunt Frankiewicz, a gole będzie próbował strzelać jego zastępca Piotr Wieczorek. Uczniowie już zapowiadają, że rywalizacja będzie bardzo zacięta.

Zimą lodowisko, latem baseny



W poniedziałek zostało otwarte nowe gliwickie lodowisko. W odróżnieniu od „Taflii”, jest to obiekt sezonowy. Lodowisko ustawiono w niecce średniego basenu na Kąpielisku Leśnym. To atrakcja zimowa, a w lecie w mieście pojawią się składane baseny.

Zimą lodowisko

Z obiektu o wymiarach 15 na 30 metrów może naraz korzystać 45 łyżwiarzy. Co ważne, te z osób, które nie posiadają własnego sprzętu będą mogły go wypożyczyć.

Dostępnych jest bowiem 120 par łyżew, narzędzie do ich ostrzenia oraz inne potrzebne akcesoria.

sięcy złotych, a jego przygotowaniem zajął się Miejski Zarząd Usług Komunalnych.

Latem baseny

3 nowe baseny pojawią się w Gliwicach jeszcze w tym roku, w lecie. Nie będą to obiekty takie jak „Delfin” czy „Mewa”, ale kąpieliska składane.

Ich niewątpliwą zaletą będzie to, że mogą one



Lodowisko jest czynne od godz. 9.00 do 20.00. Wejścia są możliwe o każdej pełnej godzinie, a bilet na 45 minut jazdy kosztuje 2 złote – dla dzieci i 4 złote – dla dorosłych. Grupy zorganizowane składające się z minimum 10 osób za wstęp od osoby zapłacą tylko złotówkę. Obiekt kosztował 470 ty-

pojawić się praktycznie na dowolnym gruncie, który spełnia odpowiednie warunki techniczne i należy do miasta.

W tym roku baseny pojawią się w Parku Chrobrego, na zieleńcu przy ul. Słowackiego oraz w Sośnicy, przy ul. Dzionkarskiej. (kk)

„Knurów” i „Szczygłowice” razem

Kopalnie się łączą

Z początkiem lutego dwie knurowskie kopalnie, działające do tej pory jako osobne organizmy, zostały połączone w jedną kopalnię. Jej nazwa brzmi: Kopalnia Węgla Kamiennego „Knurów-Szczygłowice”.



„Murcki” oraz „Makoszowy” i „Sośnica”. Jak tłumaczy **Zbigniew Madej, rzecznik prasowy Kompanii Węglowej**, proces ten służy pełniejszemu wykorzystaniu infrastruktury kopalń, zminimalizowaniu kosztów ich

działania oraz zwiększeniu bezpieczeństwa pracy. - Zapewniam, iż w wyniku połączenia dokonanego w Knurowie, żaden z pracowników nie straci pracy. Odejścia pracowników będą się odbywały jedynie z przyczyn naturalnych – mówi Zbigniew Madej.

Odpowiedzialność za sferę organizacyjno-techniczną i zachowanie standardów bezpieczeństwa po połączeniu kopalń ponosi Zarząd Kompanii Węglowej, z kolei zabezpieczenie socjalne załóg określa porozumienie ze związkami zawodowymi.

Po połączeniu kopalnia zatrudnia około 7 tys. osób i wydobywać będzie ok. 4 mln ton węgla rocznie.

Planowane są inwestycje towarzyszące integracji obu części (tzw. ruchów górniczych), możliwe są też przesunięcia pracowników pomiędzy obiema częściami kopalni – jednak po uzgodnieniu tego ze związkami zawodowymi.

(nd)



Fot. archiwum firmy WaterFun